

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris (spr.)
Sędziowie:	SSA Andrzej Krawiec SSA Tadeusz Kielbowicz
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marii Walkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 sierpnia 2013 r.

sprawy **Z. D.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 4 kwietnia 2013 r. sygn. akt III K 180/12

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego Z. D. w ten sposób, że obniża karę wymierzoną mu za przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet na mocy art. 63 § 1 kk okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia 21 sierpnia 2013r.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. W. 600 zł z tytułu kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego Z. D. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu VAT;

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Z. D. został oskarżony o to, że : w dniu 21 sierpnia 2012 r. w K., woj. (...) w mieszkaniu przy ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia H. B. zadał mu uderzenie trzymanym w rękę nożem w klatkę piersiową w okolicę przedsercową przedniej powierzchni klatki piersiowej, powodując powstanie otwartej rany ciętej ściany przedniej klatki piersiowej długości około 4 cm nie drążącej do jamy opłucnowej oraz w celu pozbawienia życia

usiłował zadać kolejne uderzenia w okolice klatki piersiowej pokrzywdzonego, powodując na skutek podjętych przez pokrzywdzonego działań obronnych powstanie płytkich ran i otarć naskórka w okolicy łokcia i nadgarstka kończyny górnej prawej, a spowodowane obrażenia ciała naruszyły czynności narządów jego ciała na czas krótszy niż siedem dni przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na skuteczną obronę i ucieczkę H. B.;

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2013 r., sygn. akt: III K 180/12 uznał Z. D. za winnego tego, że w dniu 21 sierpnia 2012 r. w K., woj. (...) poprzez zadanie H. B. uderzenia nożem w okolice przedsercową przedniej powierzchni klatki piersiowej, przewidywał możliwość spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu i godził się na to, lecz zamierzonego skutku nie osiągnął z przyczyn od siebie niezależnych, a swoim działaniem spowodował powstanie otwartej rany ciętej ściany przedniej klatki piersiowej długości około 4 cm nie drążącej do jamy opłucnowej i spowodował obrażenia ciała, skutkujące naruszeniem czynności narządów ciała na okres krótszy niż dni siedem, tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył Z. D. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 sierpnia 2012 r. do dnia 4 kwietnia 2013 r.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zarządził zwrot H. B. dowodów rzeczowych w postaci noża kuchennego z rękojeścią drewnianą kol. Brązowego opisanego pod pozycją 1 wykazu dowodów rzeczowych Nr I/223/12 k. 104 oraz żółtej koszulki typu polo na guziki i spodni szarych materiałowych opisanych pod pozycją 2-3 wykazu dowodów rzeczowych Nr II/224/12 k. 106.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. W. z Kancelarii Adwokackiej w K. kwotę 1254,60 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu Z. D. przez adwokata ustanowionego z urzędu.

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia wyłożonych wydatków od chwili wszczęcia postępowania w sprawie, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa oraz od ponoszenia opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżyła w całości imieniem oskarżonego Z. D. jego obrończyni.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez przekroczenie przy wyrokowaniu zasady swobodnej oceny dowodów i zasady obiektywizmu poprzez oparcie orzeczenia o winie oskarżonego głównie na zeznaniach świadków S. L. oraz M. D., w sytuacji gdy osoby te nie były naocznymi świadkami zdarzenia, która to obraza miała wpływ na treść wyroku, albowiem doprowadziła do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegającego na przyjęciu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego i korelującej z nimi opinii biegłego lekarza, który stwierdził, iż obrażenia pokrzywdzonego mogły powstać w wyniku jego samodzielnego działania, prowadzi do odmiennego wniosku.

Ponadto wyłącznie z ostrożności procesowej:

Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła rażąco niewspółmierność wymierzonej wobec oskarżonego kary 4 lat pozbawienia wolności wskutek nieuwzględnienia przez Sąd I instancji okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a to działania w zamiarze ewentualnym, okoliczności, iż oskarżony zarzucanego mu czynu usiłował dokonać oraz następstw czynu.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i art. 437 k.p.k. wniosła o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie

- zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja w zakresie zarzutów obrazy prawa procesowego art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. – dotyczących rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonego – nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, a przy wyrokowaniu nie naruszył zasad procesowych określonych w art. 4 i 7 k.p.k. W toku rozprawy Sąd meriti badał oraz uwzględniał okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wbrew zarzutowi zawartemu w apelacji nie pominięto żadnych dowodów, które miały znaczenie dla wyrokowania.

W pierwszej kolejności wskazać należy na wnikliwą ocenę wyjaśnień oskarżonego Z. D.. Sąd Okręgowy analizował kolejne wyjaśnienia oskarżonego i konfrontował je z innymi dowodami. Zadanie to było tym bardziej utrudnione, że oskarżony wyjaśnienia zmieniał. Generalnie zaprzeczał, że użył wobec pokrzywdzonego noża, jakkolwiek przyznawał, że doszło między nimi do szarpaniny dlatego, że pokrzywdzony ukraść mu telefon komórkowy. Słusznie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że składając wyjaśnienia w dniu 23 sierpnia 2012 r. na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania, oskarżony stwierdził „być może miałem w ręku nóż i on się na niego nadział, kiedy mnie wypychał ciałem, może tak było, bo tego na pewno nie pamiętam” (k. 66). Takie wyjaśnienia, w których oskarżony nie wyklucza posiadania noża potwierdzają prawdziwość zeznań pokrzywdzonego o zaatakowaniu go przez oskarżonego nożem.

Oskarżonemu zresztą okazano nóż kuchenny z drewnianą rączką (k.50, zdjęcie nr 3). Oskarżony stwierdził, że tego noża nigdy nie trzymał w rękach (k.43). Z opinii z przeprowadzonych badań biologicznych śladów ujawnionych na opisanym nożu wynika, że w próbce pobranej z rękojeści noża stwierdzono mieszaninę DNA pochodzącą co najmniej od dwóch osób, w tym od Z. D. (profil wiodący w mieszaninie) (k. 204-207). O użyciu przez oskarżonego noża zeznawał konsekwentnie pokrzywdzony. Relacjonował przebieg zajścia przypadkowo spotkanej na ulicy siostrze K. W. (1) (k.295, 51-52). Pośrednio fakt zadania uderzenia nożem przez oskarżonego potwierdza świadek M. D., która od S. L. dowiedziała się, że po jej wyjściu, kiedy H. B. przyniósł zakupy, (...) (tj. oskarżony Z. D.) dźgnął go. Świadkowie potwierdzają, że przyczyną konfliktu między oskarżonym a pokrzywdzonym był fakt zaginięcia telefonu komórkowego. O zabór aparatu oskarżony podejrzewał pokrzywdzonego H. B..

Jak wynika z przytoczonych wyżej dowodów, które w sposób drobiazgowy przeanalizował Sąd Okręgowy, orzeczenia nie oparto głównie na zeznaniach S. L. i M. D.. Oprócz zeznań kobiet, a zwłaszcza M. D., istnieją tak istotne dowody jak: zeznania pokrzywdzonego H. B., K. W. (2), opinia z badań śladów biologicznych, opinia lekarska, dokumentacja fotograficzna.

Ważne jest to, że przeprowadzone przez Sąd Okręgowy dowody w sposób jednoznaczny wykluczyły wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w całej rozciągłości. Po pierwsze słusznie Sąd pierwszej instancji nie dał wiary oskarżonemu, że nie użył w ogóle noża w zdarzeniu z pokrzywdzonym, a po wtóre słusznie odrzucił wersję o nadzianiu się na nóż, czego potwierdzeniem jest treść opinii biegłego i zeznania świadków.

Wbrew zarzutowi zawartemu w apelacji nie ma podstaw do przyjęcia, że pokrzywdzony doznał stwierdzonych obrażeń w wyniku samookaleczenia. Biegły lekarz sądowy mając na względzie usytuowanie rany na klatce piersiowej

stwierdził jedynie, że teoretycznie istnieje możliwość zadania sobie samemu takiego obrażenia, gdyż okolica ta leży w swobodnym zasięgu obydwu kończyn górnych.

Pomija równocześnie skarżąca to, że biegły lekarz medycyny sądowej M. B. (1) już w opinii pisemnej podał, że stwierdzone obrażenia mogły powstać w czasie i okolicznościach podawanych przez pokrzywdzonego (opinia k. 185-186).

Uzupełniając opinię pisemną na rozprawie biegły M. B. uszczegółowił swój wywód. Podał, że stwierdzone przez niego na podstawie dokumentacji fotograficznej obrażenia w postaci otarć naskórka i drobnych ran zlokalizowane były w zakresie kończyny górnej prawej. To najprawdopodobniej przemawia za tym, że powstały one w wyniku prób obrony przed agresją napastnika (k.322).

Powyższe ustalenia biegłego w pełni korespondują z zeznaniami pokrzywdzonego H. B., który mimo stanu nietrzeźwości opisał dość szczegółowo zdarzenie i mówił w jaki sposób atakował go oskarżony nożem i w jaki sposób on bronił się i zasłaniał rękoma, aż do momentu podjęcia ucieczki.

Twierdzenie w apelacji, że pokrzywdzony sam się okaleczył, by później domagać się od oskarżonego odszkodowania i zadośćuczynienia, jest zupełnie dowolne i pozbawione podstaw w realiach niniejszej sprawy. Wskazać bowiem należy, że pokrzywdzony został zaatakowany zniemacka przez oskarżonego, gdy ten stwierdził brak telefonu komórkowego. Świadkowie słyszeli, że to było powodem konfliktu. Pokrzywdzony nie miał nawet czasu na obmyślenie jakiejś strategii zemsty na oskarżonym za oskarżenie o kradzież. Zajście było bardzo krótkie i dynamiczne. Gdy zważyć na fakt, iż oskarżony miał w ręku nóż (który został poddany badaniom przez biegłych z zakresu badań śladów biologicznych), a z dowodów osobowych wynika, że go użył, co pośrednio potwierdza opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, gdy traktuje o obrażeniach ciała o charakterze obronnym, to wersja o samookaleczeniu się pokrzywdzonego jest zdecydowanie wykluczona. Słusznie Sąd Okręgowy także tę wersję odrzucił. Pomimo tego, że zarówno oskarżony, pokrzywdzony jak i świadek M. D. znajdowali się w stanie nietrzeźwości, to Sąd Okręgowy bardzo trafnie weryfikował ich twierdzenia, posiłkując się nadto dowodami obiektywnymi w tym specjalistycznymi opiniami. Ocena dowodów w żadnej mierze nie nosi cech dowolności. Niekorzystne dla oskarżonego ustalenia faktyczne uwzględniają całokształt zgromadzonego materiału dowodowego i logicznie wynikają z przeprowadzonych dowodów. Uporządkowana i przekonująca argumentacja Sądu pierwszej instancji wyklucza zasadność zarzutu przekroczenia granic wyznaczonych zasadą swobodnej oceny dowodów.

Analiza akt sprawy nie pozostawia żadnych wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego Z. D. w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Sąd odwoławczy w pełni podziela także przyjętą przez Sąd pierwszej instancji kwalifikację prawną z argumentacją zawartą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary Sąd Apelacyjny częściowo go uwzględnił. Uznał bowiem, że kara 4 lat pozbawienia wolności za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., w realiach niniejszej sprawy razi surowością.

Sąd Okręgowy nie docenił w należyтым stopniu tego, że oskarżony usiłował dokonać ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka, działając w zamiarze ewentualnym. Realnie spowodował naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonego na czas poniżej siedmiu dni. Motywem działania była chęć odzyskania aparatu telefonu komórkowego. Wcześniej obaj mężczyźni w pewien sposób przyjaźnili się. Oskarżony wspierał pokrzywdzonego materialnie. Czyn był następstwem zaistniałej sytuacji, niezależnie od agresji wywołanej stanem nietrzeźwości oskarżonego. Nietrzeźwy był też pokrzywdzony. Nie tracąc z pola widzenia stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego i tego, że do spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego nie doszło tylko dlatego, że salwował się ucieczką, stwierdzić należy, że stopień winy oskarżonego jest nieco niższy niż to określił Sąd Okręgowy. Oskarżony z osoby normalnie funkcjonującej w społeczeństwie, będąc człowiekiem wykształconym, zajmującym wysokie stanowisko (zastępca Komendanta Straży Miejskiej), z powodu nadużywania alkoholu znalazł się na marginesie życia społecznego. Dotychczas jednak nie był reedukowany w warunkach zakładu karnego. Analizując jego linię życiową, sytuację w jakiej się znalazł, ale przede wszystkim bacząc na czyn jakiego dokonał i okoliczności,

w których do tego doszło, Sąd Apelacyjny uznał, że kara bezwzględnego pozbawienia wolności w rozmiarze 2 lat jest w tej konkretnej sprawie karą odpowiednią, spełniającą dyrektywy określone w art. 53 §1 k.k. Kara w takiej wysokości stanowić będzie wystarczającą dolegliwość dla sprawcy i powinna spełnić funkcję zarówno represyjną jak i wychowawczą.

Prawdą jest, że oskarżony nie przeprosił pokrzywdzonego i wykazał zupełny brak krytycyzmu do tego co uczynił. Nie można tych okoliczności traktować jako obciążające w sytuacji, gdy stanowią one przyjętą linię obrony. Oskarżony bowiem w toku całego postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego negował swoje sprawstwo.

Wbrew stanowisku zawartemu w apelacji, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa z art. 69 § 1 k.k., tj. warunkowego zawieszenia wykonania kary. Nie byłoby ono wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. Istotne znaczenie ma tu nadużywanie alkoholu przez oskarżonego i agresywne zachowanie po jego spożyciu.

Te argumenty, których użył Sąd Okręgowy, a odnoszące się do osobowości oskarżonego, mają zastosowanie nie tyle do orzeczenia bardzo surowej kary, ale do bezwzględnej jej postaci.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny obniżył orzeczoną wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności do dwóch lat, zaliczając na jej poczet okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 sierpnia 2012 roku do dnia 21 sierpnia 2013 roku.

W pozostałej części zaskarżony wyrok jako prawidłowy utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 10 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Podstawę zasądzenia kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym stanowi przepis art. 29 ustawy – Prawo o adwokaturze.